



## ZWYCZAJE I SYMBILIKA BOŻEGO NARODZENIA

### **Pierwsza Gwiazdka**

Jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej, której pojawienie się towarzyszyło narodzinom Jezusa. Dzięki niej pasterze, Trzej Królowie mogli dotrzeć do miejsca narodzin Zbawiciela. Dziś oczekujemy pierwszej gwiazdy, jaka pojawi się na wigilijnym niebie. Dopiero, gdy ona zabłyśnie możemy, według tradycji, siąść do stołu i podzielić się opłatkiem.

### **Wigilia Bożego Narodzenia**

Punktem kulminacyjnym przeżyć adwentowych w rodzinach chrześcijańskich jest wigilia Bożego Narodzenia. Posiada ona bardzo bogatą liturgię domową. Geneza tej liturgii sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Obrzędy te i zwyczaje mają więc bardzo starą tradycję. Słowo wigilia pochodzi z jęz. łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie. W Polsce wigilia Bożego Narodzenia zachowała taki charakter do dnia dzisiejszego.

### **Sianko wigilijne**

Kładziemy je pod białym obrusem na stole, przy którym będziemy spożywać wigilijną kolację. Symbolizuje oczywiście miejsce, w jakim przyszedł na świat Jezus – szopkę i siano, na którym leżał po urodzeniu.

### **Opłatek**

Tradycyjne spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, czyli bardzo cienkim niekwaszonym chlebem. Ten prosty zwyczaj nacechowany jest głęboką symboliką, a jego początki sięgają korzeni chrześcijaństwa. Początkowo nie był on związany z okresem Bożego Narodzenia, lecz raczej odnosił się do Eucharystii. Znano bowiem, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie Kościoła, zwyczaj „błogosławienia chleba” (w czasie Mszy św. i poza nią) i spożywania go jako rodzaju komunii duchowej. Owe pobłogosławione chleby zwano eulogiami. Dzieląc się nimi, okazywano sobie wzajemną miłość i życzliwość. Gest ten wskazywał także na przynależność do tej samej lokalnej wspólnoty kościelnej. Dzisiaj tradycja związana z dzieleniem się opłatkiem jest zwyczajem wyłącznie polskim

### **Wolne miejsce przy stole**

Pozostawienie choćby jednego wolnego miejsca przy stole dla niespodziewanego gościa sięga bardzo dawnego, pieczołowicie zachowywanego zwyczaju, który odnosi się do stale obecnej przy wigilijnym stole pamięci o zmarłych. Wyraża również symbolicznie obecność Chrystusa pośród uczestników świątecznej kolacji.

## **Kolędy**

Obecnie kolęda kojarzy się przede wszystkim z pieśnią o tematyce bożonarodzeniowej lub też z odwiedzinami parafialnych duszpasterzy, które niebawem rozpoczną się w naszych domach. Sama zaś nazwa „kolęda” w starożytnym Rzymie oznaczała pierwszy dzień każdego nowego miesiąca. Szczególnie uroczyście obchodzono tam tzw. calendae (w styczniu), które dzięki Juliuszowi Cezarowi stały się początkiem nowego roku administracyjnego. Właśnie w czasie ich trwania odwiedzano się wzajemnie oraz obdarowywano różnego rodzaju podarkami, śpiewając przy tym okolicznościowe pieśni. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwyczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, sławiących narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świątecznych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo "calendae" czyli kolęda.

Z biegiem czasu kolędą zwano nie tylko pieśń na Boże Narodzenie, ale także zwyczaj chodzenia po domach z życzeniami świąteczno - noworocznymi czy odwiedzanie przez kapłana parafian w ich domach. Trudno dziś ustalić dokładnie czas, kiedy pierwsze kolędy pojawiły się w Polsce. Prawdopodobnie mogło to być już w XIII wieku, kiedy to przybyli do nas ojcowie franciszkanie. Wzorem założyciela swego Zakonu, św. Franciszka z Asyżu, który pierwszy urządził żłóbek wyobrażający Boże Narodzenie, propagowali kult Dzieciątka Jezus. Oni to zaczęli urządzać po kościołach szopki, oni też pierwsi organizowali jasełka - ruchome przedstawienia scen Bożego Narodzenia. Przy takich widowiskach na pewno śpiewano też i stosowne pieśni, jednak z tego czasu nie zachowała się ani jedna kolęda. Najdawniejsze kolędy, które znamy, pochodzą z wieku XV, a najpopularniejsza z nich to kolęda "Anioł pasterzom mówił". Kolędy nigdy nie poszły w zapomnienie, bo śpiewali je z ochotą wszyscy, młodzi i starzy, przekazywano je z pokolenia na pokolenie, a gdy wynaleziono druk, drukowano je i zbiory takich kolęd i pastorałek zwano "kantyczkami". Kolejne wieki przyniosły nowe kolędy, a największy ich rozkwit datuje się na wiek XVII i XVIII. Wówczas powstały znane do dziś kolędy, jak: "Wśród nocnej ciszy", "Lulajże Jezuniu", "Bóg się rodzi" i inne.

Kolędy stanowią zatem bardzo specyficzny literacki gatunek śpiewanej teologii, w której jest miejsce na wręcz pewnego rodzaju spoufalenie się z Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa. W każdej z nich drzemie ogromny ładunek emocjonalny, który sprawia, że są one bliskie każdemu człowiekowi.

## **Żłóbek - szopka**

Grota betlejemka, miejsce narodzin Chrystusa, od samego początku była miejscem otoczonym szczególną czcią ze strony chrześcijan. Z polecenia św. Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego, zbudowano nad nią w IV wieku bazylikę. Od VI stulecia zaś zaczęto czcić drewniany żłóbek, w którym leżało Dzieciątko Jezus, w specjalnej kaplicy w rzymskiej Bazylice Najświętszej Maryi Panny Większej. Św. Franciszkowi z Asyżu natomiast zawdzięczamy ideę budowania szopek betlejemskich w kościołach parafialnych. W 1223 r. zbudował on w pobliżu Greccio obszerną szopkę, w której znalazło się nawet miejsce dla osła i wołu. Do Polski ten piękny zwyczaj przywędrował razem z Zakonem Ojców Bernardynów ok. XVII wieku. Najbardziej znane są tzw. szopki

krakowskie, których coroczna wystawa, począwszy od 1927 r., odbywa się na krakowskim Rynku przy pomniku Adama Mickiewicza.

### **Choinka - drzewko bożonarodzeniowe**

Trudno wskazać na przyczyny, dla których drzewko iglaste zaczęło kojarzyć z obchodami świąt Bożego Narodzenia. W wielu kulturach i religiach uchodzi ono za symbol życia, odradzania się i płodności. Jedno z najstarszych przedstawień drzewka bożonarodzeniowego odnajdujemy na miedziorycie słynnego malarza i grafika Lucasa Cranacha (zm. w 1553 r.). Zwyczaj ten rozpowszechnił się najpierw w mieszczańskich rodzinach niemieckich, tyrolskich i austriackich, skąd też pod koniec XVIII wieku przeniósł się do pozostałych krajów europejskich. Ciekawa jest też swoista teologia choinki. Otóż białe światełka umieszczone na niej mają wskazywać bezpośrednio na Chrystusa, który przyszedł na świat jako „Światło na oświecenie pogan”, a żywe zielone drzewo jodłowe ma symbolizować Chrystusa jako Źródło wszelkiego życia. Dzisiaj, niestety, pod wpływem zmieniających się wymogów estetyczno-kulturowych oraz ze względów praktycznych zatracono dawny wydźwięk tego znaku.

Światła na choince -W chrześcijańskiej symbolice religijnej wskazywało natomiast na Chrystusa, który jest światłem dla pogan.

Jabłka zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijny owoc, którym kuszeni byli przez Szatana Diabła Adam i Ewa. Później zastąpiono je małymi rajskimi jabłuszkami. Pierwotnie zapewnić miały zdrowie i urodę.

Orzechy, zawijane w sreberka nieść miały dobrobyt i siłę.

Papierowe łańcuchy przypominały o zniewoleniu grzechem, zaś w ludowej tradycji niektórych regionów Polski uważano, że łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami.

Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia.

Anioły mają opiekować się domem.

Jemioła. Ten symbol przybył do nas z Anglii. Pod jemiołą całują się zakochani oraz skłócone ze sobą osoby. Pęk jemioły należy trzymać w domu do następnych świąt.

Samo żywe drzewko stało się w chrześcijaństwie symbolem Chrystusa jako źródła życia.

### **Prezenty**

Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami początek swój bierze jeszcze z rzymskich Saturnaliów. W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdką, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Ową gwiazdę utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską. Ponieważ tą częścią wieczoru wigilijnego najbardziej zainteresowane były dzieci, nic zatem dziwnego, że to one z niecierpliwością wypatrywały pierwszej gwiazdki na niebie.

### **Jasełka**

Pierwsze jasełka urządził dawno temu, w roku 1223, wielki miłośnik Dzieciątka Jezus - św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten ponieśli na cały świat, w tym także do Polski, gdzie już pod koniec XIII wieku pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia. Nadszedł jednak czas, gdy ludziom znudziło się coroczne oglądanie drewnianych czy kamiennych figur. Pomysłowi bracia zakonni zaczęli więc wystawiać najpierw ruchome figury, później zaś kukielkowe i właśnie takie widowiska zaczęły gromadzić wielkie tłumy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te przedstawienia nie była godna miejsca w jakim je wystawiano - kościoła i dlatego jasełka z

nich usunięto. Zaczęto je wystawiać w różnych miejscach (większych domach, placach, ulicach). Jasełka zawsze rozpoczynają się sceną zbudzenia pasterzy przez aniołów. Zawsze jest też w nich scena na dworze okrutnego króla Heroda, jest śmierć krążąca wokół jego tronu, która kosą ścina mu głowę, jest niesforny diabeł namawiający go do zabicia dzieci w Betlejem. Jest oczywiście Święta Rodzina przy żłóbku małego Jezusa, są pasterze i Trzej Królowie przychodzący z darami. Nazwa - jasełka pochodzi od słowa "jasła", czyli żłób bydlęcy w stajni. Od tego "żłobu" powstał żłóbek, a od "jasła" - jasełka, w których głównym elementem jest żłóbek z małym Dzieciątkiem. Były okresy w naszej historii, gdy zabraniano wystawiania jasełek, tak było w zaborze pruskim i rosyjskim w czasie niewoli narodowej, tak było w okresie ostatniej wojny, tak było i w czasach stalinizmu.